

Sygn. akt **II K 9/15**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Sokółce w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Beata Sopek

Protokolant: Marta Wojdałowicz

z udziałem Prokuratora – bez udziału

po rozpoznaniu dnia 20 kwietnia 2015 roku na rozprawie

sprawy:

J. S., syna S. i S. z domu R.,

urodzonego (...) w P.

oskarżonego o to, że:

w okresie czasu od 30 kwietnia 2014 roku do 16 grudnia 2014 roku w miejscowości (...), gmina K. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną C. S., w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wielokrotnie bez żadnego powodu wszczynał z nią awantury domowe w trakcie których wyzywał pokrzywdzoną słowami wulgarnymi powszechnie uznawanymi za obelżywe, poniżał, ośmieszał, groził pobiciem, zmuszał do opuszczenia miejsca zamieszkania, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności wymierzonej za umyślne przestępstwo podobne,

tj. czyn z art. 207 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

I. Oskarżonego **J. S.** w granicach zarzuconego mu czynu uznaje za winnego tego, że w okresie od nieustalonego dnia sierpnia 2014 roku do 16 grudnia 2014 roku w miejscowości (...), gmina K. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną C. S., w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wielokrotnie bez żadnego powodu wszczynał z nią awantury domowe w trakcie których wyzywał pokrzywdzoną słowami wulgarnymi powszechnie uznawanymi za obelżywe, poniżał, groził pobiciem, zmuszał do opuszczenia miejsca zamieszkania, uderzał po całym ciele rękoma, szarpał za ubranie, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności wymierzonej za umyślne przestępstwo podobne, to jest czynu z art. 207 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na mocy art. 207 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk skazuje go i na mocy art. 207 § 1 kk wymierza mu **kara 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.**

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. R. kwotę 442,80 zł (czterystu czterdziestu dwóch złotych osiemdziesięciu groszy) w tym kwotę 82,80 zł (osiemdziesięciu dwóch złotych osiemdziesięciu groszy) podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu.

III. Zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w sprawie.

Uzasadnianie

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

J. S. i C. S. są małżeństwem, zamieszkują w miejscowości A. pod numerem (...) W kwietniu 2014 roku J. S. złożył przysięgę kościelną, że nie będzie pił alkoholu przez okres jednego roku. Abstynencję zachowywał przez okres około 6 tygodni. Następnie zaczął sporadycznie spożywać alkohol, ukrywając to przed żoną i przed rodziną. Z czasem zaczął pić alkohol co raz częściej, a nawet codziennie, wprowadzając się w stan nietrzeźwości. Od sierpnia 2014 roku J. S. będąc pod wpływem alkoholu wszczywał bez powodu awantury z żoną. W ich trakcie wyzywał ją słowami wulgarnymi powszechnie uznawanymi za obelżywe, poniżał, groził pobiciem, zmuszał do opuszczenia miejsca zamieszkania, uderzał po całym ciele rękami, szarpał za ubranie. Kiedy mąż był nietrzeźwy, C. S. bała się przebywać razem z nim w domu. Gdy wiedziała, że wróci on do domu w stanie nietrzeźwości, to opuszczała mieszkanie, aby nie narażać się na awantury i zaczepki z jego strony. W sobotę 13 grudnia 2014 roku, kiedy mąż upojony alkoholem wszczywał awanturę, C. S. zadzwoniła na Komisariat Policji w K. w celu wezwania funkcjonariuszy na interwencję. Po przyjeździe na miejsce funkcjonariusze policji zastali C. S. przebywającą na dworze i zapłakaną. Powiedziała im, że jej nietrzeźwy mąż wszczywał awanturę, wyzywał ją słowami wulgarnymi i wyganiał ją z domu. Wewnątrz mieszkania funkcjonariusze policji zastali J. S., który znajdował się pod wyraźnym wpływem alkoholu i w ich obecności wyzywał żonę, w związku z czym wzywali go do uspokojenia się. Oceniając, że swoim zachowaniem zagrażał on życiu i zdrowiu żony, funkcjonariusze policji przewieźli go na Izbę Wyrzecznień do B.. Podczas transportowania J. S. nadal zachowywał się agresywnie i wykrzykiwał na żonę obelżywe słowa, mówiąc, że jeszcze tego pożałuje. Z interwencji została sporządzona Niebieska Karta. We wtorek 16 grudnia 2014 roku J. S. wrócił do domu nietrzeźwy i ponownie wszczywał awanturę z żoną. W związku z tym wezwała ona zięcia M. W., z którym udała się na Posterunek Policji w K. celem złożenia zawiadomienia przeciwko mężowi. Kiedy wróciła do domu, mąż ponownie wszczywał awanturę wyzywając ją słowami wulgarnymi, w związku z czym wezwała policję na interwencję i uciekła z domu. Kiedy funkcjonariusze policji przyjechali na interwencję, zastali C. S. na dworze, zaś nietrzeźwego J. S. leżącego na łóżku. W obecności funkcjonariuszy policji J. S. był agresywny w stosunku do żony, wyzywał ją słowami wulgarnymi, groził jej, że ją pobije. Został on wówczas przewieziony do SP ZOZ w S. celem przeprowadzenia badań lekarskich, a następnie do KPP w S., gdzie w trakcie badania ustalono, że posiadał on wówczas 0,88 mg/dm³ w pierwszym badaniu i 0,85 mg/dm³ w drugim badaniu alkoholu w wydychanym powietrzu. Po tej interwencji J. S. został odwieziony na Izbę Wyrzecznień. Świadkiem awantur, jakie miały miejsce w domu rodziny S. niejednokrotnie była córka E. W. i zięć M. W.. Wielokrotnie na prośbę C. S. nocował on u teściów, ponieważ bała się ona sama przebywać w domu z nietrzeźwym mężem oraz po to, aby nie wszczywał on awantur.

Postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Sokółce z dnia 18 grudnia 2014 roku zastosowano wobec J. S. w trakcie prowadzonego w niniejszej sprawie postępowania przygotowawczego środek zapobiegawczy w postaci nakazu opuszczenia na okres 3 miesięcy zajmowanego wspólnie z C. S. mieszkania w (...) oraz dozór policji polegający na zakazie kontaktowania się z C. S..

W dniu 1 marca 2015 roku w miejscowości (...) została przeprowadzona interwencja policji w trakcie której funkcjonariusze policji zastali J. S. w budynku gospodarczym. Znajdował się on wówczas pod wyraźnym wpływem alkoholu. W tym dniu J. S. przyszedł do domu do żony, zaczął stukać do drzwi i okien nakazując, aby C. S. mu je otworzyła. W obecności funkcjonariuszy J. S. zachowywał się spokojnie. Został odwieziony na Izbę Wyrzecznień do B.. Ponadto J. S. w trakcie orzeczonych wobec niego środków zapobiegawczych wielokrotnie dzwonił do żony w stanie nietrzeźwym i wyzywał ją słowami uznawanymi za obelżywe. C. S. w obawie przed przyjściem do domu męża, spała w ubraniu, żeby w razie potrzeby móc szybko uciec. Obawiała się też odbierać telefony.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Sokółce z dnia 29 lipca 2009 roku w sprawie sygn. akt II K 244/09 J. S. został skazany za czyn z art. 207 § 1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat, zobowiązany do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu i oddany w okresie próby pod dozór kuratora. Postanowieniem z dnia 16 listopada 2009 roku zarządzono wykonanie wobec niego kary pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 21 maja 2012 roku do 23 maja 2012 roku. Ponadto na poczet orzeczonej kary zaliczono mu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 23 grudnia 2009 roku do 21 grudnia 2010 roku.

Ponadto J. S. został skazany przez Sąd Rejonowy w Sokółce w sprawie sygn. akt II K 620/09 za przestępstwo z art. 207 § 1 kk na karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której zaliczono mu okres rzeczywistego pozbawienia

wolności w okresie od 5 listopada 2009 roku do dnia 23 grudnia 2009 roku. Karę pozbawienia wolności odbył on w okresie od 23 maja 2012 roku do 5 lipca 2013 roku.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań świadków: C. S. (k. 2-3, 36, 81-82), M. W. (k. 6-7, 82), J. J. (1) (k. 19-20, 82 v), E. G. (k. 25, 83), E. W. (k. 30, 83), protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym (k. 10), niebieskiej karty (k. 14-17), karty karnej (k. 52), odpisu wyroku Sądu Rejonowego w Sokółce w sprawie II K 244/09 (k. 42), odpisu wyroku w sprawie II K 620/09 (k. 43-44).

Oskarżony J. S. zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak też na rozprawie, przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Składając po raz drugi wyjaśnienia w trakcie prowadzonego dochodzenia nie przyznał się jedynie do tego, że wyganiał żonę z domu. Ponadto potwierdził, że zachowywał się wobec żony tak jak wskazano w zarzucie. Wyjaśnił, że pił alkohol, ponieważ nie mógł wytrzymać z żoną, która uniemożliwia mu korzystanie z telefonu, oglądanie spokojnie telewizji, słuchanie radia, ponieważ jej to przeszkadzało. Wskazał, że nie pozwalała mu ona swobodnie dojść do szaf, nie pierze jego ubrań, sam sobie musi gotować i traktuje go gorzej niż psa. Podniósł, iż kiedy czasem napije się alkoholu z nerwów, żona od razu na niego krzyczy i go prowokuje, dlatego nie wytrzymuje i też ją wyzywa. Oskarżony oświadczył, że nigdy żony nie uderzył. Podniósł, że ma ona trudny charakter, więc kiedy jest trzeźwy, to wychodzi z domu, żeby jej nie słuchać. J. S. podał, że jest osobą starszą i dużo nie pije alkoholu, wystarczą mu dwa kieliszki wódki. Podniósł on, że pracował na gospodarstwie, przyszykował opał na zimę. Kiedy tylko trochę wypijał alkoholu, to żona na niego krzyczała, a on miał słabe nerwy, więc nie mógł wytrzymać, żeby jej nie odpowiedzieć i z tego powodu zaczęli się kłócić. Wskazał, że nie jest prawdą, iż całą emeryturę przepijał, ponieważ kupował wszystko do domu. Na rozprawie dodatkowo oskarżony wyjaśnił, że kiedy był pijany i kładł się spać, to żona dzwoniła po Policję, która przyjeżdżała i zabiera go na izbę wytrzeźwień.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło zasadność zarzutu postawionego J. S., jednak w ograniczonym zakresie czasowym. Z zeznań pokrzywdzonej C. S. wynika, że jej mąż będąc pod wpływem alkoholu wielokrotnie wszczywał z nią awantury, w trakcie których wyzywał ją słowami wulgarnymi, jedną ręką trzymał ją za ubranie, aż pod gardłem, a drugą bił ją, wyganiał z domu, pluł na nią. Pokrzywdzona zeznała, że kiedy mąż wchodził do domu pijany, to ona uciekała z domu drugimi drzwiami. Z relacji pokrzywdzonej wynikało, że w okresie po złożeniu przez męża przysięgi w kwietniu 2014 roku, przez pewien czas nie pił on alkoholu i wówczas nie było tego rodzaju awantur. Kiedy jednak zaczął znowu systematycznie spożywać alkohol, co miało miejsce od sierpnia 2014 roku, to ponownie wszczywał bez powodu awantury. Co do przebiegu awantur i ich przyczyn, relacje pokrzywdzonej potwierdzili przesłuchani w sprawie świadkowie – ich córka E. W. oraz zięć M. W.. Z ich zeznań wynikało, że wielokrotnie byli oni świadkami tych awantur, które zawsze wszczywał J. S. będąc pod wpływem alkoholu, kierując bez powodu agresję w stronę żony. Zeznali oni, że C. S. nigdy nie prowokowała swoim zachowaniem męża. Wręcz przeciwnie, kiedy był on nietrzeźwy, uciekając z domu, starała się uniknąć z nim kontaktu. Ponadto obawiając się zachowania męża, wielokrotnie prosiła zięcia o to, żeby przemocował z nimi w domu. Świadek M. W. zeznał, że w dniu 16 grudnia 2014 roku również w tym celu przyjechał do teściów, ponieważ od czterech dni teść pił bez przerwy. Podał on ponadto, iż w tym dniu po wyzwaniu C. S. słowami wulgarnymi, w jego obecności oskarżony wziął nóż i oświadczył, że zabije nim teściową, jednak zamiaru swego nie wykonał, ponieważ został powstrzymany przez świadka. Teściowa natomiast nie widziała tego zdarzenia. Ponadto z zeznań świadków z poza rodziny oskarżonego, tj. funkcjonariuszy policji J. J. (1) i E. G., biorących udział w interwencjach jakie miały miejsce odpowiednio w dniach 13 i 16 grudnia 2014 roku wynika, że oskarżony będąc w stanie nietrzeźwym w ich obecności bez powodu wyzywał żonę słowami wulgarnymi powszechnie uznanymi za obelżywe. Świadek J. J. (1) dodatkowo zeznała, że oskarżony w tym czasie kierował się w stronę pokrzywdzonej, podniósł ręce, jakby chciał ją zaatakować, aż musiał między nimi stanąć funkcjonariusz policji. Co istotne, oskarżony J. S. składając wyjaśnienia w sprawie przyznał się do tego, że będąc w stanie nietrzeźwości zachowywał się w stosunku do żony w sposób opisany w zarzucie mu postawionym. Jedyne zaprzeczył, aby wyganiał żonę z domu, co jednak pozostawało w sprzeczności z relacją przedstawioną przez pokrzywdzoną. Ponadto z zeznań zarówno pokrzywdzonej, ale też w/w świadków wynika, że zachowania oskarżonego wobec C. S. wzbudzały w niej strach. Obawiając się agresji ze strony męża, wielokrotnie

prosiła ona zięcia, aby przemocował w ich domu, kiedy oskarżony był pod wpływem alkoholu. Ponadto pokrzywdzona zeznała, że w sytuacjach, kiedy wiedziała, że mąż wróci do domu w stanie nietrzeźwym, to uciekała z domu. Z relacji przesłuchanych w sprawie funkcjonariuszy policji J. J. (1) i E. G. wynikało natomiast, że w trakcie interwencji w rodzinie S., zastawały one pokrzywdzoną przebywającą poza domem, czekającą na policję, zaś nietrzeźwego oskarżonego wewnątrz. Świadek E. G. ponadto podała, że C. S. płakała i powiedziała, że boi się męża.

Potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym nie odnalazły twierdzenia oskarżonego, że jego zachowanie w stosunku do żony było przez nią sprowokowane. Tego rodzaju okoliczność nie została poparta przez naocznych świadków awantur - członków rodziny oskarżonego, tj. E. W., czy M. W.. Z ich zeznań natomiast wynikało, że kłótnie były wszczynane przez oskarżonego bez powodu i nie były sprowokowane jakimkolwiek celowym i złośliwym zachowaniem pokrzywdzonej wobec męża. Ponadto przebywająca na interwencji w grudniu 2014 roku funkcjonariusz policji E. G. zeznała, że kiedy obudzili oskarżonego, on od razu zaczął wyzywać żonę słowami wulgarnymi, co czynił nawet w trakcie transportu na izbę wytrzeźwień. Z zeznań J. J. (1) i E. G. wynika, że w trakcie interwencji pomimo tego, że pokrzywdzona w żaden sposób nie zachowywała się wyzywająco wobec oskarżonego, on był wobec niej agresywny.

Z uwagi zatem na fakt, że relacje pokrzywdzonej co do traktowania jej przez męża znajdującego się pod wpływem alkoholu znajdują potwierdzenie w pozostałych zebranych w sprawie dowodach, w tym przede wszystkim zeznaniach świadków, należało uznać je za wiarygodne. Ponadto oskarżony przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu czynu i czynności wykonawczych składających się na nie, kwestionując jedynie fakt zmuszania pokrzywdzonej do opuszczenia mieszkania.

Zeznania S. K. i S. F. sąsiadów małżeństwa S., nie wniosły wiele do sprawy. Z ich relacji wynikało, że nigdy nie byli oni świadkami awantur, jakie odbywały się między J. i C. małżeństwem S.. Co istotne, zarówno jednak z zeznań pokrzywdzonej, jak też świadków M. W. i E. W. wynikało, że awantury te odbywały się w domu S.. Nadto świadek M. W. podał, że przyczyną dla której nocował on w domu S. było również to, że pokrzywdzona chciała uniknąć wzywania policji na interwencję, ponieważ wstydziła się sytuacji, jaka działa się w ich domu. Zachowania J. S. wobec żony odbywały się w „czterech ścianach” ich domu. Jak wynikało z zeznań C. S., nikt z mieszkańców wsi nie widział zachowania jej męża wobec niej. Podała ona, że tylko krzyczała, czy jęczała, kiedy mąż ją uderzał, mając nadzieję, że ktoś będzie przechodził obok ich domu i to usłyszy. Natomiast kiedy faktycznie jakiś sąsiad był w pobliżu, to mąż ją „puszczał”, nie robił jej krzywdy, bo bał się, że sąsiad usłyszy.

W ocenie Sądu zatem z uwagi na intensywność zachowań oskarżonego wobec pokrzywdzonej, długotrwałość, tj. przez okres kilku miesięcy, różnorodność form w jakich się przejawiały, tj. poprzez wyzywanie słowami wulgarnymi, powszechnie uznawanymi za obelżywe, poniżanie, grożenie pobiciem, zmuszanie do opuszczenia miejsca zamieszkania, szarpanie za ubrania, uderzanie po ciele, świadczy o tym, że zachowania te wykraczały poza miarę zwykłych kłótni rodzinnych, a niewątpliwie miały one na celu naruszenie zarówno godności osobistej i nietykalności cielesnej pokrzywdzonej, wyczerpując tym samym znamiona przestępstwa znęcania się fizycznego i psychicznego.

Z uwagi na fakt, że na rozprawie pokrzywdzona sprecyzowała, iż po złożeniu przysięgi przez jej męża w kwietniu 2015 roku dopiero w okresie od sierpnia 2015 roku ponownie zaczął on wszczynać awantury domowe w stanie nietrzeźwości, Sąd zmienił czasookres czynu przypisanego oskarżonemu, przyjmując, że miało to miejsce od nieustalonego dnia sierpnia 2014 roku do 16 grudnia 2014 roku.

Ponadto z uwagi na fakt, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzuczonego mu czynu w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo podobne, bowiem z art. 207 § 1 kk, przez Sąd Rejonowy w Sokółce w sprawie sygn. akt II K 620/09, tj. w okresie do 23 maja 2012 roku do 5 lipca 2013 roku, spełnione zostały warunki przewidziane w treści art. 64 § 1 kk, tj. popełnienia czynu zabronionego w warunkach powrotu do przestępstwa, tj. recydywy.

Przechodząc do wymiaru kary, Sąd ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego J. S. i jego winy jako wysoki z uwagi na intensyfikację karalnych zachowań oskarżonego wobec żony, różne formy nękania psychicznego i fizycznego. Niewątpliwie okolicznością obciążającą oskarżonego jest fakt, że był on uprzednio

dwukrotnie karany sędownie za przestępstwa znęcania się nad żoną. Fakt, dopuszczania się przez oskarżonego naruszenia tych samych norm prawnych prowadzi do wniosku, że orzeczone wobec niego kary nie przyniosły efektu wychowawczego. Sąd nie znalazł żadnej okoliczności łagodzącej, pozwalającej na potraktowanie zachowania oskarżonego łagodniej. W ocenie Sądu jako takiej nie można uznać wieku oskarżonego. Pomimo tego, że miał 67 lat w trakcie czynu, nie jest on osobą niedołązną, a sprawną fizycznie i silniejszą niż pokrzywdzona na tyle, że jego zachowania sprawiły żonie dolegliwości nie tylko psychiczne, ale i fizyczne. W ocenie Sądu nie usprawiedliwia oskarżonego żadną miarą fakt, że dokonując tego rodzaju zachowań w stanie nietrzeźwości, nie był w stanie w pełni kontrolować swoich poczynań. Podsądny, co wynika z jego wyjaśnień, świadomy jest tego, że pod wpływem alkoholu staje się agresywny, jednak jego próby walki z nałogiem, chociaż podejmowane, są nieskuteczne. Oskarżony widząc skutki swojego postępowania, miał możliwość zmiany i podjęcia leczenia przeciwalkoholowego, czego jednak nie uczynił. Sąd nie znalazł przesłanek do zastosowania wobec oskarżonego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary. Należało bowiem podkreślić, iż podstawową przesłanką jej stosowania jest przekonanie Sądu o tym, że kara taka będzie wystarczająca dla osiągnięcia wobec sprawcy celów wychowawczych i zapobiegawczych, o których mowa w art. 53 kk, a w szczególności, iż sprawca nie powróci ponownie na drogę przestępstwa (art. 69 § 1 kk). Zatem, aby możliwe było warunkowe zawieszenie wykonania kary, Sąd musi nabrać przekonania, że sprawca nie powróci do przestępstwa i wykonanie wymierzonej kary nie będzie konieczne dla wdrożenia go do przestrzegania porządku prawnego. Tego rodzaju przekonanie bazować zaś musi na ocenie postawy sprawcy, jego właściwościach i warunkach osobistych, dotychczasowym sposobie życia oraz zachowaniu się po popełnieniu przestępstwa – art. 69 § 2 kk (wyr. S. Apel. w Katowicach, sygn. akt II AKa 391/03, LEX nr 120306).

Analizując zatem zaistnienie powyżej wymienionych przesłanek warunkowego zawieszenia wykonania kary w okolicznościach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu, należało wymierzyć oskarżonemu bezwzględną karę pozbawienia wolności. Nie sposób bowiem postawić wobec J. S. pozytywnej prognozy kryminologicznej pozwalającej przypuszczać, iż sprawca nie popełni ponownie przestępstwa. Co istotne, już zastosowany jako środek zapobiegawczy w postępowaniu przygotowawczym zakaz zbliżania się oskarżonego do pokrzywdzonej okazał się nieskuteczny. Mając świadomość toczącego się postępowania karnego, oskarżony wbrew zakazowi przyszedł do pokrzywdzonej w stanie nietrzeźwym, a nadto wydzwaniał do niej wyzywając ją i jej grożąc, co wynika z relacji pokrzywdzonej, przebiegu interwencji z dnia 1.03.2015 roku oraz zeznań świadka E. G.. Ryzyko ponowienia dotychczasowych działań przez oskarżonego jest stanowczo zbyt duże. Stosunkowo długi, bo kilku miesięczny, wysoce dokuczliwy sposób działania sprawcy polegający na zamierzonym i z premedytacją nękanii pokrzywdzonej, uzależnienie od alkoholu, nieskuteczność resocjalizacyjna uprzednich kar, w ocenie Sądu nie pozwalają na postawienie wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Wręcz przeciwnie istnieje wysokie prawdopodobieństwo, iż w wyniku orzeczenia wobec oskarżonego kary o charakterze wolnościowym mógłby on nadal stosować wobec pokrzywdzonej działania, które wypełniają znamiona przestępstwa z art. 207 kk. W tych okolicznościach jedyną najwyższą gwarancją skutecznej zmiany postawy w/w wobec pokrzywdzonej, jest wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wymiarze bezwzględnym. Konieczna jest bowiem resocjalizacja oskarżonego w warunkach izolacji. W ocenie Sądu karą adekwatną do stopnia zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości czynu zarzuconego oskarżonemu jest kara 1 roku pozbawienia wolności.

O poniesionych kosztach obrony z urzędu Sąd orzekł na podstawie § 14 ust. 2 pkt 1 oraz § 2 ust 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Mając na uwadze trudną sytuację materialną i finansową oskarżonego, konieczność odbycia kary bezwzględnej, Sąd zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie na podstawie art. 624 § 1 kpk.